



DLACZEGO WARTO SIĘ MODLIĆ ZA KAPŁANÓW?

Tydzień Modlitw za Kapłanów: 24.04. – 01.05.

Od początku swego istnienia chrześcijanie byli prześladowani. Dotyczyło to zarówno Apostołów (wszyscy z wyjątkiem św. Jana zginęli śmiercią męczeńską) jak i innych wyznawców Chrystusa, którzy ginęli na arenach, torturowani, rozszarpywani przez dzikie zwierzęta, mordowani w okrutny sposób za to, że nie chcieli wyrzec się swego Boga. Nic się nie zmieniło przez wieki. W czasach, w których żyjemy także nasila się walka z wiarą, Kościołem, kapłanami. Obecnie zetknęliśmy się z kolejnym etapem rewolucji kulturowej. Toczy się walka o prawdę, o prawo do życia na każdym etapie (od poczęcia do naturalnej śmierci), a także o miejsce Kościoła w życiu narodu.

Bolesna historia Polski pokazuje jak bardzo potrzebny był głos Kościoła katolickiego, kapłanów w różnych okresach naszych dziejów. Ten głos niejednokrotnie decydował o przetrwaniu narodu. Wystarczy wspomnieć ofiarnych księży, którzy stali na straży polskości w czasie zaborów, dbali o polską edukację i kulturę, pomagali powstańcom listopadowym i styczniowym, wspierali w wojnie polsko-bolszewickiej i w Powstaniu Warszawskim. Wielu z nich zginęło w więzieniach, na Syberii, w obozach koncentracyjnych. Ich rolę docenił brytyjski Richard Evans. Wg niego to Kościół katolicki w Polsce jest instytucją, która bardziej niż wszystkie inne przyczyniła się do zachowania polskiej tożsamości na przestrzeni naszej trudnej historii. Wrogowie Polski zawsze starali się zniszczyć naszą inteligencję, aby podporządkować sobie resztę narodu. Przedstawicielami inteligencji byli również duchowni, kapłani, o których Hans Frank wypowiadał się z pogardą: „Klechy są naszymi śmiertelnymi wrogami”. Jego zastępca, Konrad Henlein stwierdził „(...) w Polsce jest tak: Kościół i naród to jedno. Musimy to rozerwać. Dlatego bijemy raz w Kościół, raz w naród, aby was znisz-



Księża z Parafii Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu: (od lewej) Ks. Jacek Pływacz, Ks. Marek Sasiak, Ks. prałat Stanisław Kaniński - senior, Ks. kan. dr Andrzej Blewiński - Proboszcz.

czyć”. Wg szacunków historyków podczas II wojny światowej Niemcy i sowieccy okupanci wymordowali ok. 3000 polskich kapłanów.

Dziś nadal trwa walka o wolność. Nie możemy pozwolić na odebranie sobie wolności wyznawania wiary, wolności sumienia, wolności wychowywania dzieci w tradycyjnych rodzinach, w oparciu o wyznawane przez nas wartości. Musimy walczyć o wolność edukacji i nauki, którą zawłaszczają liberalne i neomarksistowskie ideologie (feminizm, ideologia gender, LGBT). Kłamstwem jest, że kapłani nie powinni wypowiadać się na żadne tematy poza teologicznymi. Wręcz przeciwnie, duchowni nie mogą udawać, że Dekalog nie obowiązuje. Ewangeliczny radykalizm wymaga od nich: „Niech wasza mowa będzie: Tak – tak, nie – nie” (Mt 5,37). Dlatego jak najczęściej powinniśmy modlić się za kapłanów. Prosić Boga, aby dał im moc i wierność powołaniu. Obecnie szczególnie potrzeba nam duchownych, którzy stoją na straży zasad wiary, nie relatywizują ich, nie rozmywiają granic między dobrem

a złem, potrafią oprzeć się pokusom, odrzucają oportunizm. Potrzeba nam kapłanów silnych duchem, bezkompromisowych, którzy nie poddają się obłudowi źle pojętej tolerancji, nie są milczący i bierni wobec zła. O takich kapłanów módlmy się (nie tylko podczas tygodnia modlitwy

za nich), bo oni pomogą nam przetrwać każdy czas zarazy, a przede wszystkim zabójczej zarazy duchowej.

Elżbieta Hildt

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI

3 maja Kościół katolicki w Polsce obchodzi uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Nawiązuje ona do ważnych wydarzeń z historii Polski: obrony Jasnej Góry przed Szwedami w 1655 r., ślubów króla Jana Kazimierza - powierzenia królestwa opiece Matki Bożej, a także do uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uroczystość została ustanowiona na prośbę biskupów polskich po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej. Oficjalnie święto obchodzone jest od 1923 r. W 1920 r. zatwierdził je dla Kościoła w Polsce papież Benedykt XV. Po reformie liturgicznej w 1969 r. święto zostało podniesione do rangi uroczystości.

Święto wyraża wiarę narodu w szczególną opiekę Bożą, jakiej Polacy doświadczali i doświadczają za pośrednictwem Maryi. Jej kult jako Królowej Polski jest bardzo stary. Przykładem może być "Bogurodzica", najstarsza polska pieśń religijna, która przez wieki pełniła rolę narodowego hymnu.

W czasie najazdu szwedzkiego, 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej, przed cudownym wizerunkiem Matki Bożej łaskawej król Jan Kazimierz złożył uroczyste Śluby, w których m.in. zobowiązywał się szerzyć cześć Maryi, wystarać się u papieża o pozwolenie na obchodzenie Jej święta jako Królowej Korony Polskiej, a także zająć się losem chłopów i zaprowadzić w państwie sprawiedliwość społeczną.

Temu uroczystemu wydarzeniu towarzyszyło odśpiewanie litanii do Najświętszej Panny. Nuncjusz apostolski dodał do tej modlitwy wezwanie „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami”, które zgromadzeni biskupi i senatorowie trzykrotnie powtórzyli.

Szczególne związanie kultu Maryi, Królowej Korony Polskiej, z Jasną Górą nastąpiło 8 września 1717 r., kiedy to dokonano koronacji jasnogórskiego obrazu, co uznano za koronację Maryi na Królową Polski.

Wezwanie „Królowo Polski” zostało na stałe wpisane do Litanii Loretańskiej w 1908 r., kiedy zezwolił na to papież Pius X. W tym samym roku ustanowił on też święto Królowej Polski dla diecezji lwowskiej. Po uzyskaniu niepodległości przez Polskę biskupi zwrócili się do Stolicy Apostolskiej z prośbą rozszerzenia tego święta na cały kraj. Jako datę zaproponowano dzień 3 maja, na pamiątkę pierwszej polskiej Konstytucji, która realizowała część ślubowań króla Jana Kazimierza. Święto zatwierdzone zostało oficjalnie w 1920 r. przez papieża Benedykta XV.

W 300. rocznicę królewskich ślubów, nową ich wersję opracował przebywający wówczas w miejscu internowania Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński.

Jasnogórskie Śluby Narodu - po uwolnieniu Prymasa - złożył uroczystie na Jasnej

Górze Episkopat Polski 26 sierpnia 1956 r. w uroczystości Matki Boskiej Częstochowskiej w obecności miliona wiernych. 10 lat później, 3 maja 1966 r. tam właśnie odbyły się centralne uroczystości milenijne chrztu Polski. Dokonano wówczas aktu zawierzenia Matce Bożej i powierzenia narodu polskiego Jej opiece na kolejne 1000 lat.

Źródło: KAI

NABOŻEŃSTWO MAJOWE

Maj jest w Kościele miesiącem szczególnie poświęconym czci Matki Bożej. Słynne „majówki” - nabożeństwa,

odprawiane wieczorami w kościołach, przy grotach, kapliczkach i przydrożnych figurach, na stałe wpisały się w krajobraz Polski.

Nabożeństwo Majowe narodziło się w XVIII wieku. Jego rodowód jest jednak znacznie wcześniejszy. Gromadzenie się i śpiewanie pieśni na cześć Matki Bożej było znane już w latach 430-450. Wielkim orędownikiem takiej formy modlitwy był św. Cyryl Aleksandryjski. W Kościele zachodnim w I tysiącleciu maj jako miesiąc Maryi święcono raczej sporadycznie. Dopiero na przełomie XIII i XIV w. powstała ponownie myśl, aby „ten miesiąc poświęcić Tej prawdziwej Królowej Wiosny - Maryi”. Pierwszym, który rzucił tę myśl, był król hiszpański Alfons X. Władca ów zapraszał do udziału w Nabożeństwach Majowych, sam często brał w nich udział i swoim poddanym zalecał gromadzenie się w porze wieczornej na modlitwy wokół figur Matki Bożej. W XVI w. nabożeństwo to propagował św. Filip Nereusz, a w wieku XVII zaczęli je odprawiać włoscy dominikanie.

W następnym stuleciu Nabożeństwo Majowe objęło swym zasięgiem coraz większe obszary. Największym apostołem Nabożeństwa Majowego w XVIII w. był włoski jezuita o. Alfons Muzza-relli, którego oficjalnie uważa się za twórcę tej formy kultu maryjnego. On to bowiem całe swoje życie poświęcił propagowaniu tego nabożeństwa. Z Kolegium Rzymskiego Ojców Jezuitów zwyczaj praktykowania Nabożeństwa Majowego przejęły szkoły zakonne w innych krajach, a w 1814 r. papież Pius VII nadał mu ostateczną i całkowitą aprobatę kościelną, zaznaczając, że „należy upowszechnić je i odtąd staje się ono powszechne w całej Europie, a wkrótce na całym świecie”.

Litania Loretańska, która jest główną częścią nabożeństw majowych, powstała prawdopodobnie już w XII w. we Francji. Zebrane wezwania sławiące Maryję Pannę zatwierdził 11 czerwca 1587 r. papież Sykstus V. Swoją nazwę zawdzięcza włoskiej miejscowości Loreto, gdzie była niezwykle popularna. Ponieważ często modlący się dodawali do niej własne wezwania, w 1631 r. Święta Kongregacja Obrzędów zakazała dokonywania w tekście samo-



wolnych zmian. Nowe wezwania posiadały aprobatę Kościoła i wynikały z rozwoju mariologii. W Polsce jest o jedno wezwanie więcej. W okresie międzywojennym, po zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, za zgodą papieża Piusa XI, do Litanii dołączono wezwanie „Królowo Polski”. Litania Loretańska to modlitwa, która uczy być jak Maryja, przez nią możemy wyprosić bardzo wiele. To jest najlepsza forma do przeżycia miesiąca poświęconego czci Maryi. To również okazja do zbudowania takiej serdecznej więzi z Matką Bożą. Wyjątkowość tej modlitwy stanowią słowa, którymi otaczamy Maryję jak wiankiem z najpiękniejszych kwiatów. To słowa miłości... Chyba każda mama lubi słyszeć od swojego dziecka tyle słów czułości, wdzięczności i podziwu. A my, jako dzieci uczymy się przez to bezinteresownej miłości.

W Polsce Nabożeństwo Majowe publicznie zostało zaprowadzone po raz pierwszy w 1837 roku w kościele św. Krzyża w Warszawie, nieco potem w Krakowie, na Jasnej Górze i w kilku innych kościołach. W niespełna 30 lat rozszerzyło się po całej polskiej ziemi. Dziś nie ma świątyni katolickiej, gdzie by nie było odprawiane.

W 1859 roku Papież bł. Pius IX przypisał do Nabożeństwa majowego - na które składa się Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, nauka kapłana oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem - liczne odpusty. Nabożeństwo Majowe jest cenne dla wszystkich, ale szczególnie dla grzeszników i dusz prowadzących życie wewnętrzne. Pierwsi mają możliwość otrzymania wielkiego miłosierdzia Bożego, drudzy - postąpienia w miłości i zjednoczeniu z Bogiem i Najświętszą Maryją Panną.

Duszpasterze z parafii Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu serdecznie zapraszają wiernych do uczestniczenia i wspólnej modlitwy w nabożeństwie majowym: w niedzielę – 17:30; w tygodniu – 18:00

Redakcja

RELACJA Z WPROWADZENIA RELIKWII ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY DO KOŚCIOŁA ŚW. KATARZYNY W ZGIERZU

W niedzielę 11 kwietnia Ks. Abp Grzegorz Ryś Metropolita Łódzki dokonał wprowadzenia relikwii Św. Faustyny do kościoła Św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Zgierzu.

Na początku Mszy Św. Ks. Arcybiskup Grzegorz Ryś postawił pytanie, po co wprowadza się relikwie do kościoła? Przez relikwie rozumiemy doczesne szczątki świętych, a także przedmioty ściśle z nimi związane. Święci

dają najlepsze świadectwo swojej wiary. Relikwie świętych uczą nas jak przeżywać Eucharystię. Podkreślił, iż w starożytności budowano świątynie poza murami miast na grobach męczenników. Przykładem takiej budowli jest Bazylika Świętego Piotra na Wzgórzu Watykańskim. Bazylika stoi na miejscu pochówku św. Piotra, pierwszego papieża – jego grób leży pod głównym ołtarzem. Świątynia



jest nekropolią papieży, w tym świętych m.in. Leona Wielkiego, Leona III, Grzegorza Wielkiego, Piusa X, Jana XXIII i Jana Pawła II.

W swojej homilii Kaznodzieja podkreślił jak ważna była Eucharystia w życiu świętej Faustyny. Jak Eucharystia może przemieniać nasze życie. Św. Faustyna w Dzienniczku przekazała nam wiele swoich przeżyć związanych z Najświętszym Sakramentem..

Powołując się na zapiski w Dzienniczku Św. Siostry Faustyny Ks. Arcybiskup przywołał trzy nauki, jakimi siostra Faustyna kierowała się, aby godnie przeżyć Eucharystię. Pierwszą zasadą jaką kierowała się w życiu była wrażliwość na obecność Jezusa w Sakramencie, każdą wolną chwilę Św. Faustyna chciała spędzać u stóp Jezusa. Najchętniej zamknęłaby się w Tabernakulum.

W słowach skierowanych do wiernych kaznodzieja zachęcił, do odpowiedzenia sobie w ciszy na pytanie - Czy obecność Jezusa w moim życiu woła nas do kościoła? Czy wejdziemy do kościoła, aby pomodlić się, czy i jak modlimy się w domu, w rodzinie. Czy rośnie tęsknota za spotkaniem z Bogiem.

Siostra Faustyna, o Adoracji Najświętszego Sakramentu w swoim Dzienniczku mówiła tak „Przypominam sobie, że najwięcej światła otrzymałam w adoracjach, które odprawiałam codziennie przez pół godziny przez cały Post przed Najświętszym Sakramentem, leżąc krzyżem. W tym czasie poznałam głębiej siebie i Boga. Pomimo, że miałam wiele przeszkód do odprawienia takiej modlitwy, pomimo że miałam pozwolenie przełożonych...” (Dz. 147).

W słowach skierowanych do wiernych Ks. Abp Grzegorz Ryś przypominał słowa, jakich Jezus często używał rozmawiając z Św. Faustyną – „Hostio moja”. W Kościele rzymskokatolickim zgodnie z dogmatem o transsubstancjacji – po konsekracji, każda hostia staje się prawdziwym Ciałem Chrystusa. Ta zmiana ma charakter trwały – konsekrowane hostie można, więc zanosić do domu cho-



rych bądź adorować, jako Najświętszy Sakrament. Miejsce ich przechowywania jest mała, zamykana szafka zwana tabernakulum. Siostra Faustyna często modliła się używając słów „Hostio Święta”. Porównywała swą duszę do tabernakulum, w którym przechowywana jest żywa Hostia - „O Hostio święta, zdroju Bożej słodyczy, Ty dajesz duszy mojej moc, O, Tyś wszechmocny, któryś przybrał ciało z Dziewicy, Przychodzisz do serca mego utajony I nie dosięga Cię zmysłów moc” (Dz. 1233)

Jezus chciałby, aby Św. Faustyna była takim sakramentem obecności Jezusa wśród ludzi jak Hostia podczas Eucharystii. Ks. Arcybiskup wspominał, że Św. Faustyna często zastanawiała się, dlaczego taki Mocarz chce być w sercu takiej maleńkiej. Ks. Tischner w piśmie Więź napisał artykuł „Maleńkość i jej Mocarz”. „Miłość jest więzią uczestnic-



stwa – wyjaśniał Tischner. – „*Miłuję cię*” oznacza, że mam udział w tym, co twoje; „*miłujesz mnie*” oznacza, że masz udział w tym, co moje.

[...] wiara siostry Faustyny jest wyzwaniem dla współczesnego człowieka. W jakim sensie? Dzisiejszy człowiek jest pochłonięty wolą mocy. Jego ideą życiową jest panowanie nad światem i innym człowiekiem. Z Dzienniczka płynie inne przesłanie. Bardziej niż cegokolwiek człowiek potrzebuje miłosierdzia. Moc, która nie służy miłosierdziu, prowadzi człowieka na bezdroża.”

Trzecią zasadą w postępowaniu Faustyny, aby godnie przeżyć Eucharystie - Szacunek do Eucharystii musi rodzić szacunek do drugiego człowieka w życiu codziennym.

Dlaczego my świętych tak czcimy nie tylko dzisiaj? Bo oni nie tylko znali Pana Jezusa, ale też czynili dobro, żyli według Ewangelii. Bo świętość to dwa filary – Chrystus, który nas zbawia, i nasze czyny. I dlatego jesteśmy tak zapatrzeni w świętych, chcemy się od nich uczyć wiary i dobrych uczynków.

**Marianna Strugińska-Felczyńska,
Agnieszka Paszkowska
Zdjęcia Marek Szlowski**

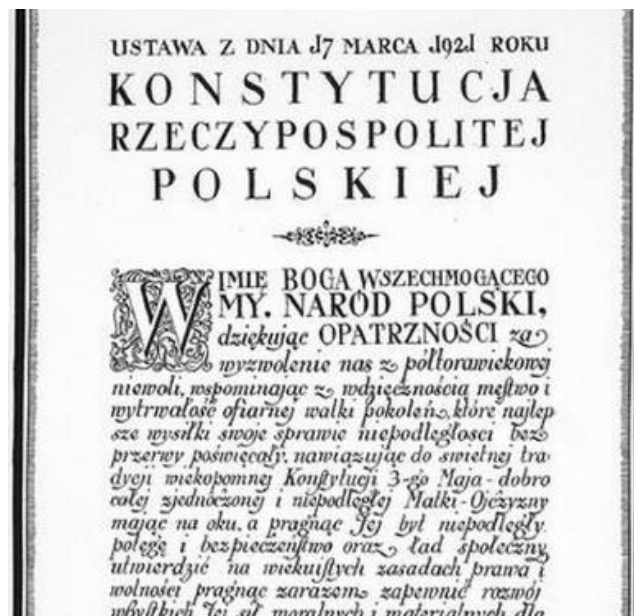
230. ROCZNICA UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

W dniu 17 marca przypadła 100. rocznica uchwalenia Konstytucji Marcowej (1921), która ustaliła w Polsce republikańską formę państwa i zadekretowała zwierzchność Narodu.

3 maja 2021 - 230. rocznica uchwalenia pierwszej polskiej konstytucji 3 maja (1791).

Konstytucja 3 maja jest jednym z symboli naszej niepodległości. Przez dziesięciolecia prawo do kulturowania pamięci o jej uchwaleniu świadczyło o kondycji polskiej państwowości. Rocznicę uchwalenia „Ustawy Rządowej” po raz pierwszy uroczysto obchodzono w 1792 r., w przededniu wojny z Rosją, w wyniku której doszło do drugiego rozbioru i zniesienia zmian ustrojowych. Święto państwowe w dniu 3 maja przywrócono w 1919 r. tuż po odzyskaniu niepodległości, a oficjalnie ponownie zniesiono w apogeum stalinizmu w 1951 r., ostatecznie powrócono do jego obchodzenia w 1990 r. Wspominanie Konstytucji było zakazane w okresie zaborów i marginalizowane w czasach PRL, ale w związku z nim tłumnie wychodzono na ulice, jak choćby w Krakowie w 1946 r. i w całym kraju pod szyldem Solidarności w latach 80.

3 maja 1791 roku Sejm Wielki, zwołany w październiku 1788 roku, uchwalił Konstytucję Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Była pierwszą konstytucją w nowożytnej Europie i drugą - po amerykańskiej - na świecie. Konstytucja 3 Maja przekształcała państwo w monarchię konstytucyjną, wprowadzała zasadę trójpodziału władzy. Wyrazicielem suwerennej woli narodu miał być dwuizbowy Sejm. Już w dwa dni po uchwaleniu Konstytucji dzień 3 maja uznano za święto narodowe, które później z powodu niewoli kraju zostało na długi czas zawieszane. W 1792 roku rozpoczęła się bowiem wojna polsko-rosyjska w obronie Konstytucji 3 Maja. Ostatecznie doszło do okupacji Polski, obalenia Konstytucji i drugiego rozbioru państwa.



Dlaczego tak ważne okazało się uchwalenie Konstytucji, która jako akt normatywny przetrwała nieco ponad rok? Wydaje się, że chyba najważniejsza była nadzieja, jaką dało to wydarzenie pokoleniom Polaków. Nadzieja, że jesteśmy zdolni do wielkich dokonań, nie tylko na polach bitew, ale też tworząc prawo, które wyrastając z naszej tradycji inspirowało się myślą wspólną dla narodów dążących do wolności. Trzeba przecież pamiętać, że ojcowie „Ustawy Rządowej” Hugo Kołłątaj, Stanisław August Poniatowski, Stanisław Małachowski, Ignacy Potocki czy Scypion Piattoli czerpali z idei głoszonych przez myślicieli europejskiego oświecenia.

Konstytucję w chwili jej uchwalenia postrzegano, jako źródło modernizacji państwa w duchu epoki światła, o czym dobitnie świadczy fakt, że została przetłumaczona na wiele języków, przedrukowywały go w całości brytyjskie gazety, komentowała prasa holenderska, chwalił Thomas Jefferson.

Konstytucja 3 Maja z 1791 roku, choć obowiązywała w sumie przez 14 miesięcy, do dzisiaj jest jednym z fundamentów polskiej tradycji republikańskiej i powodem do dumy dla Polaków.

Redakcja

29 KWIETNIA – DZIEŃ MĘCZEŃSTWA DUCHOWIEŃSTWA POLSKIEGO W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

– Gdy się spełni cud, że wyjdziecie stąd żywi, piszcie i mówcie o tym, co oni z nami tutaj robili – apelował do współwięźniów ks. Leon Stępniaak, w niemieckim obozie koncentracyjnym Dachau (więzień nr obozowy 22829).

7 września 1939 r. Reinhard Heydrich, uczestnicząc w odprawie dotyczącej „Akcji Tannenberg”, wydał polecenie: - „Czołowe warstwy ludności polskiej należy unieszkodliwić w takim stopniu, na ile to jest możliwe”. Operacja ta, wymierzona w „polską warstwę przywód-

czą”, miała na celu fizyczną likwidację szeroko rozumianych elit Rzeczypospolitej, w tym także będącego ostoją polskości duchowieństwa.

Fala prześladowań polskich kapłanów rozpoczęła się już we wrześniu 1939 r. Duchowni byli obiektem masowych prześladowań ze strony obu najeźdźców: Niemców i Sowieców, późniejszych okupantów. Życie za Wiarę i Ojczyznę księża oddawali także w trakcie systematycznej rzezi polskiej ludności na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, przeprowadzanej przez ukraińskich nacjonalistów w latach 1943–1945.

W czasie II wojny światowej zginęło blisko 3 tys. polskich duchownych, a więc prawie 20 proc. przedwojennego duchowieństwa.

Symbolem męczeństwa polskiego duchowieństwa w latach 1939–1945 jest KL Dachau pod Monachium, do którego zesłano łącznie 2794 zakonników, diakonów, księży i biskupów katolickich. 1773 duchownych pochodziło z Polski. Obóz koncentracyjny w Dachau powstał w 1933 roku, w kilka tygodni po dojściu do władzy A. Hitlera. Początkowo więziono w nim głównie jego politycznych przeciwników.

Podczas Mszy św. w Dachau, odprawionej 30 kwietnia 1995 r., mówił tak arcybiskup monachijski kard. Friedrich Wetter – „*Pomimo to, że nie widzimy tutaj żadnych grobów, znajdujemy się na największym na świecie cmentarzu księży. Największą ofiarę ponieśli Polacy. (...) Rzeczywistość była gorsza niż nasze wyobrażenie o tym, co się tutaj wtedy wydarzyło*”.

Niemcy zamęczyli w KL Dachau ogółem 1034 duchownych, w tym aż 868 Polaków – najwięcej z terenów diecezji poznańskiej (147), wrocławskiej (144) i łódzkiej (112).

Ustanowiony przez Episkopat w 2002 r. Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego jest kontynuacją corocznego dziękczynienia księży – więźniów KL Dachau. 22 kwietnia 1945 r. ślubowali, że jeśli przeżyją, będą pielgrzymować co roku do kaliskiego sanktuarium św. Józefa. Obóz w Dachau został wyzwolony tydzień później (29 kwietnia 1945 r.) przez armię amerykańską, a ocaleni duchowni do końca życia wypełniali złożone przyrzeczenie. Ich relacje po dziś dzień stanowią świadectwo niewyobrażalnych cierpień, głodu, chorób, ciężkiej pracy, wymyślnych kar i tortur, badań pseudomedycznych, ale z drugiej strony także heroizmu, wiary w Boga i człowieka.

„W ciągu pięciu lat spędzonych w Dachau, widziałem nieludzkich katów oraz bohaterów męczenników, (...) byli wśród nich biskupi, kapłani, seminarzyści. Szli do gazu z zawołaniem: za Boga i Ojczyznę. Kto zrobi im tablicę, by nie poszli w niepamięć?” – pytał więzień KL Dachau ks. Józef Kubicki.

To, o co apelował, wykonano w 1972 r., umieszczając na ścianie kaplicy na terenie KL Dachau pamiątkową tablicę z napisem: „Tu, w Dachau, co trzeci zamęczony był Polakiem, co drugi z więzionych tu księży polskich złożył ofiarę życia. Ich Świętą pamięć czczą Księża Polacy – Współwięźniowie”.

W 2013 r. zmarł ostatni świadek męczeństwa księży-Polaków w Dachau, ks. Leon Stępnia. Do końca swoich dni dawał świadectwo niewyobrażalnym cierpieniom, jakich w czasie II wojny światowej doświadczyło polskie duchowieństwo.

– Potwierdzili duchowo prawo Chrystusa i Kościoła w naszym narodzie. Nikt potem nie mógł i nie będzie mógł powiedzieć, że kapłani katoliccy nie uczestniczyli w losach swojego narodu, zwłaszcza złych losach (...), że w najcięższych chwilach dziejów narodu wyobcowali się. Wiemy, że procent tych, którzy ponieśli śmierć, jest właściwy. Proporcjonalny do udziału w martyrologium narodu polskiego – mówił 13 grudnia 1968 r. w Krakowie kard. Karol Wojtyła, przypominając wielką ofiarę polskich księży, poniesioną w latach 1939–1945.

Również należy wspomnieć niemiecki obóz koncentracyjny w Konstancynie Łódzkiej – miejsce martyrologii tysięcy Polaków i polskiego duchowieństwa”. 6 października 1941 r. zostali zatrzymani księża z diecezji łódzkiej, częstochowskiej, wrocławskiej i archidiecezji poznańskiej i osoby ze wspólnot zakonnych. Grupa 310 duchownych została wywieziona 30 października 1941 r. do KL Dachau.

Bogdan Pietrzak

(źródło:

- „KL Dachau – wyzwolenie” – relacja ks. abp. Kazimierza Majdańskiego.

- O zamiarach hitlerowskich Niemiec wobec Polski i narodu polskiego w wykładzie „Intelligenzaktion – na ziemiach przyłączonych do III Rzeszy zamierzone niszczenie polskiej inteligencji i polskiego Kościoła (1939-1945)” – mówił ks. dr Jarosław Wąsowicz.

- Dr Anna Jagodzińska z IPN, dobrze znana czytelnikom „Idziemy”, przedstawiła wykład „Niemiecki obóz koncentracyjny w Konstancynie Łódzkiej – miejsce martyrologii tysięcy Polaków i polskiego duchowieństwa”).



2 MAJA DZIEŃ FLAGI RZECZYPOSPOLITEJ

Dlaczego powinno się okazywać szacunek symbolom narodowym? Polskie symbole narodowe to flaga, hymn i godło. Wszystkie są związane z naszą historią i mają określone znaczenie. Na przykład orzeł w godle jest związany z legendą o powstaniu Polski, a hymn przypomina czasy zaborów i ważne postacie z naszej historii. Okazując im szacunek, pokazujemy, że znamy historię naszego kraju i że jest ona dla nas ważna. Wydaje mi się, że robimy to też dlatego, że bardzo wiele osób zginęło za to, żeby dziś Polska była wolnym krajem, i w ten sposób możemy im podziękować.

Barwy narodowe

Barwami Rzeczypospolitej Polskiej są kolory biały i czerwony, ułożone w dwóch poziomych, równoległych pasach tej samej szerokości, z których górny jest koloru białego, a dolny koloru czerwonego. Barwy Rzeczypospolitej Polskiej stanowią składniki flagi

Biały orzeł na czerwonym tle pojawiał się na sztandarach Królestwa Polskiego już w późnym średniowieczu. Biel i czerwień pojawiły się po raz pierwszy w charakterze barw narodowych w 1792 r. podczas obchodów pierwszej rocznicy uchwalenia konstytucji 3 maja. Damy wystąpiły w białych sukniach przepasanych czerwonymi wstęgami, a panowie nałożyli biało-czerwone szarfy. 7 lutego 1831 r., obradujący w czasie powstania listopadowego Sejm Królestwa Polskiego uznał biel i czerwień za barwy narodowe.



Biało-czerwone kokardy przypinali uczestnicy demonstracji patriotycznych i polskich zrywów niepodległościowych (powstania krakowskiego w 1846 r. i powstania wielkopolskiego 1848 r.). Żołnierze powstania styczniowego 1863 r. zakładali biało-czerwone opaski. Pierwszą masową demonstracją, w czasie której niesiono biało-czerwone flagi był pochód w Warszawie w 1916 r. z okazji 125 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Bądź dumny wywieś flagę 2 maja.

Redakcja

PAMIĘCI ZGIERZAN – KATYŃCZYKÓW

11 kwietnia 2021 roku w pw. Matki Boskiej Dobrej Rady ks. Proboszcz Andrzej Blewiński celebrował Msze świętą w intencji Zgierzan - Katyńców, którzy zginęli w zbrodni katyńskiej w 1940 roku.

Wspominając zbrodnię Katyńską podczas homilii Ks. Andrzej Blewiński nawiązał do Ewangelii św. Łukasza: „*Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą co czynią*”. Umęczony Chrystus, przybity do krzyża, wyczerpany agonią prosi Ojca o przebaczenie dla swoich oprawców. Jezus kierował się miłosierdziem Bożym. Współcześnie Boże miłosierdzie próbuje się wypierać ze świadomości ludzkiej powiedział kaznodzieja.

Ks. przedstawił postawę miłosierdzia więźniów, mimo trudnych i ciężkich warunków w obozach, więźniowie nie zapominali o modlitwie. O ich pobożności świadczą liczne vota podczas ekshumacji oraz wizerunek Matki Boskiej Kozielskiej.

Kaznodzieja wspominał, iż wiele lat później jeden z więźniów Kozielska opowiadał „*W warunkach niewoli, ale i żywej pobożności, zrodziło się pragnienie posiadania wła-*



snego obrazu Matki Najświętszej”. Więzień Michał Siemiradzki wykorzystał swoją deskę do namalowania Zwycięskiej Matki Bożej Kozielskiej Różańcowej, która w końcu swą długą wędrówkę — zakończyła w sanktuarium pw. św. Andrzeja Boboli w Warszawie. Natomiast por. Tadeusz Zieliński, którego do Kozielska przywieziono z Łotwy, swoją deskę wykorzystał do wyrzeźbienia płaskorzeźby Matki Bożej z Dzieciątkiem.

Za narzędzia miał kawałki stalowego drutu, znalezione gdzieś w rupieczach. Obaj polscy więźniowie wykonali na przypadkowo — cudownie — znalezionej lipowej desce z ikonostasu prawosławnego, czy też drzwi cerkiewnych — w „rosyjskim raj” służącej jako pokrywa beczki na śledzie.



Po zakończeniu działań zbrojnych Madonna dzieliła losy polskich żołnierzy, którzy próbowali odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Większość, pozostała poza granicami i nie powróciła do Polski. Matka Boża Kozielska pozostała z nimi. W 1949 r., wraz z dowództwem przeniesiona została do Londynu, gdzie kapelan Korpusu, umieścił Ją w kościele katolickim pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, wybudowanym w centralnej londyńskiej dzielnicy Knightsbridge w 1884 r. i poświęconym przez bł. Jana Henryka Newmana. Podczas modlitwy w kościele świat dowiadywał się o mordach popełnionych na Polakach.

Kaznodzieja wspominał o postawie miłosierdzia Józefa Czapskiego, internowanego w Starobielsku. Czapski znalazł się wśród garstki polskich oficerów, którzy niemal w ostatniej chwili uniknęli śmierci z rąk NKWD. To zdeterminowało całe jego życie. Po zakończeniu wojny walczył o ujawnienie prawdy i upowszechnienie wiedzy o sprawcach mordu i ofiarach. Józef Czapski był wybitnym, intelektualistą, malarzem, pisarzem, publicystą, niezmiernie ważny świadek i jednocześnie z najbardziej wytrwałych strażników pamięci o zamordowanych polskich oficerach.

Na zakończenie celebrans zachęcał, aby w czasach współczesnych nie zabrakło takich postaw autorytetów, godnych naśladowania.

Poniżej zostaje zamieszczony tekst odczytany przed Msza Świętą przez Pana Adama Zamojskiego - prezesa Towarzystwa Przyjaciół Zgierza.



Zbrodnia katyńska – tak umownie nazwano wymordowanie przez NKWD wiosną 1940 r., na mocy decyzji Biura Politycznego KC WKP (b) z 5 marca 1940 r., przetrzymywanych w obozach na terytorium Związku Sowieckiego prawie 23 000 jeńców wojennych – polskich oficerów, w tym także oficerów rezerwy.

Zbrodni dokonano na oficerach jednostek Wojska Polskiego, w czasie wojny obronnej 1939 r. operujących na wschodnich obszarach II Rzeczypospolitej, a także funkcjonariuszy Policji Państwowej i innych służb mundurowych Drugiej Rzeczypospolitej. Po uzgodnionej z hitlerowską III Rzeszą agresji sowieckiej 17 września 1939 r. zostali oni rozbrojeni i zatrzymani przez Armię Czerwoną i NKWD w utworzonym systemie obozów. W wyniku rozlicznych działań mających miejsce do marca 1940 r., m.in. przemieszczeń, wyselekcjonowaniu osób przewidzianych do współpracy, aresztowaniach w obozach, większość polskich oficerów przetrzymywanych w ZSRR skupiono w trzech obozach specjalnych w miejscowościach: Kozielsk, Ostaszków i Starobielsk.

Wszystkich zamordowano strzałem oddanym w tył głowy w podziemiach kazamat NKWD. Więźniów z Kozielska mordowano w Smoleńsku, przetrzymywanych w Starobielsku – w Charkowie, zaś więźniów z Ostaszkowa – w Twerze. Ciała pomordowanych przewożono następnie samochodami na miejsce pochówku w zbiorowych mogiłach: ze Smoleńska – do Lasu Katyńskiego, z Tweru – do Miednoje, zaś z Charkowa – na przedmieście Piatichatki.

W kolejnych latach odkryto i upamiętniono kolejne miejsce pochówków ofiar zbrodni katyńskiej: w Bykowni pod Kijowem oraz w Kuropatach pod Mińskiem.

Mord był przeprowadzony w ścisłej tajemnicy, ale już w 1943 r. ujawniono zbiorowe groby w Katyniu (na Smoleńszczyźnie – terenie ówczesnie okupowanym przez III Rzeszę Niemiecką), co dało początek przyjęciu nazwy dla całej zbrodni sowieckiej dokonanej na polskich oficerach.

Od końca lat 90. corocznie z inicjatywy Klubu Inteligencji Katolickiej w Zgierzu, w czwartą niedzielę kwietnia wieczorna msza św. w kościele Matki Bożej Dobrej Rady sprawowana była w intencji Zgierzan – Katyńczyków. Od 2010 r. jest ona odprawiana w sposób bardzo uroczysty, w ciągu dnia, z oprawą muzyczną w wykonaniu uczniów Społecznej Szkoły Muzycznej II stopnia Towarzystwa Przyjaciół Zgierza.

Prezes KIK
Maciej Wierzbowski

Lista Zgierzan – Katyńczyków

(ich imiona i nazwiska są zamieszczone na jednej z tablic znajdujących się na Placu Stu Straconych w Zgierzu)

Józef Ambroziak, Antoni Banachowski, Ireneusz Cylke, Jan Czech, Władysław Dudka, Maksymilian Adolf Elke, Edward Gajewski, Maksymilian Gojan, Kazimierz Alojzy Górski, Jan Erwin Gross, Florian Gryniewicz, Władysław Zygmunt Jagiełło, Jan Edward Krusche, Józef Kupisz, Karol Lenartowicz, Kazimierz Lubczak, Henryk Marczak,

Franciszek Marynowicz, Mikołaj Matjatko, Kazimierz Matulewicz, Władysław Michalak, Józef Podżycki, Ryszard Adolf Poselt, Władysław Reksulak, Stefan Rumiński, Bolesław Rykiert, Henryk Stańczak, Józef Jeguda Szeps, Ireneusz Szymański, Bronisław Tatarzyński, Stefan Wertylnik (Wertilnik), Józef Westfal, Kazimierz Wolski, Paweł Zielina

Marianna Strugińska - Felczyńska
Zdjęcia: Marianna Strugińska - Felczyńska

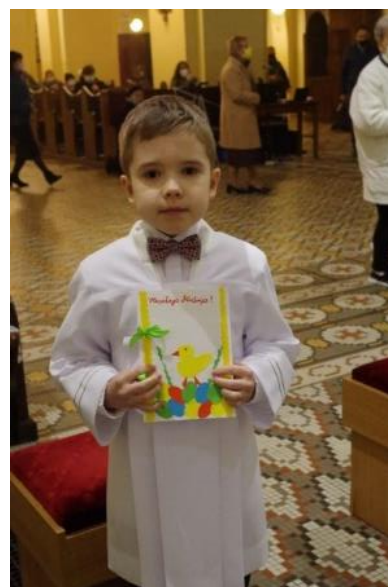
MIGAWKI Z ŻYCIA PARAFII

Komunia święta w Wielki Czwartek

Katechizm Kościoła Katolickiego przez „komunię” rozumie wspólnotę, zjednoczenie. Mówi o komunii człowieka z Bogiem. W polskiej tradycji dzieci przyjmują ten sakrament w maju, który określa się miesiącem komunijnym. Od kilku lat w naszej parafii dzieci mogą przyjąć Pierwszą Komunię w Wielki Czwartek, w czasie Mszy Wieczery Pańskiej.

Na początku roku szkolnego ks. Proboszcz ogłasza, że „istnieje możliwość przyjęcia Komunii w dniu, w którym przyjęli ją Apostołowie”. Zgłasza się kilka, niekiedy kilkanaście rodzin. A dzieci mają okazję spojrzeć „głębiej” na tajemnicę Eucharystii. Znamienne, że po komuniach wielkoczwartkowych nie ma przyjęć komunijnych.

Redakcja

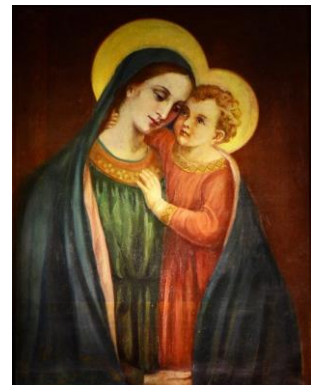




KALENDARIUM

26 kwietnia - Odpust patronki naszej parafii Matki Bożej Dobrej Rady

Matka Boża Dobrej Rady – to tytuł nadany Najświętszej Maryi Pannie w celu podkreślenia jej roli jako pośredniczki i wychowawczynie wypraszającej u Boga oświecenie w trudnych sytuacjach, zwłaszcza wymagających roztropnych decyzji w życiu duchowym lub działalności apostołskiej. Podstawę kultu MB Dobrej Rady stanowią teksty biblijne z ksiąg mądrościowych zastosowane do Najświętszej Maryi Panny, a także teologiczne uzasadnienia św. Augustyna, św. Anzelm z Canterbury i św. Bernarda z Clairvaux o Matce Bożej jako wszechpośrednicze łask, zwłaszcza darów Ducha Świętego.





23 kwietnia – uroczystość św. Wojciech, biskup i męczennik, patron Polski

Wojciech urodził się około roku 956. Pochodził z możnego rodu Sławników. W roku 983 został biskupem Pragi. Z powodu waśni rodowych musiał dwukrotnie opuszczać swoją stolicę. W Rzymie wstąpił do opactwa benedyktyńskiego. Był misjonarzem na Węgrzech i w Polsce. Z Polski wyruszył do Prus, gdzie zginął z ręki pogan 23 kwietnia 997 roku. Jego relikwie spoczywają w katedrze gnieźnieńskiej.

24 kwietnia – wspomnienie dowolne św. Jerzego, męczennika

Jerzy oddał życie za wiarę prawdopodobnie w roku 304 podczas prześladowania Dioklecjana. W Liddzie (Palestyna) już w IV w. zbudowano kościół pod jego wezwaniem. Kult świętego rozszerzył się szybko w Kościele Wschodnim i Zachodnim, a liczne bractwa, stowarzyszenia i zawody przyjęły go za swego patrona, wśród nich przede wszystkim kawalerzyści.



PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W PARAFII PW. MATKI BOSKIEJ DOBREJ RADY W ZGIERZU

MSZE ŚWIĘTE W NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI

- 7:00 – Msza święta poranna
- 8:30 – Msza święta dla wszystkich
- 10:00 – Msza święta z udziałem młodzieży przygotowującej się do Sakramentu Bierzmowania
- 11:30 – Suma w intencji parafian z udziałem dzieci
- 13:00 – Msza święta dla wszystkich (II i IV niedziela miesiąca chrzty)
- 18:00 – Msza święta wieczorna dla wszystkich
- 20:00 – Msza święta wieczorna dla wszystkich (tylko w lipcu i sierpniu)

NABOŻEŃSTWA NIEDZIELNE

- 6:30 – Godzinki do NMP
- 8:00 – wypominki za zmarłych
- 17:30 – adoracyjne (I niedziela miesiąca)
- 17:30 – różańcowe (III niedziela miesiąca)

MSZE W DNI POWSZEDNIE

- 6:30 – Msza święta
- 7:00 – Msza święta
- 17:00 – Msza święta
- 17:30 – Msza święta

MSZE W ŚWIĘTA (w dni powszednie)

- 7:00 – Msza święta
- 9:00 – Msza święta

17:00 – Msza święta

18:00 – Msza święta

NABOŻEŃSTWA W TYGODNIU

- 18:00 – wtorek – koronka do Miłosierdzia Bożego
- 18:00 – środa – nowenna do MB Nieustającej Pomocy
- 18:00 – czwartek – różańcowe tajemnice światła

NABOŻEŃSTWA MAJOWE, CZERWCOWE I PAŹDZIERNIKOWE

- w niedziele – 17:30
- w tygodniu – 18:00

NABOŻEŃSTWA WIELKOPOSTNE

- Gorzkie Żale – niedziela 17:15
- Droga Krzyżowa – piątek:
 - dla dzieci – 16:15
 - dla dorosłych – 18:00
 - dla młodzieży – 19:00

SAKRAMENT POKUTY PODCZAS KAŻDEJ MSZY ŚWIĘTEJ

Źródło: strona <https://mbdr.archidiecezja.lodz.pl/porzadek-nabozenstw/>

MOŻNA DOKONAĆ ODPISU 1% NA ŚWIETLICĘ ŚRODOWISKOWĄ

Zdecyduj o swoim 1% podatku. Podaruj go dla dzieci i młodzieży ze Świetlicy Środowiskowej przy parafii
pw. Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu.

Zapraszamy do przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Fundacji dla Młodzieży KRS 0000339553 z dopiskiem AK – Łódź POAK Zgierz Świetlica.

Dyżury: **Kancelaria Parafialna**
od 4 marca 2021 r. w godz. 15.00 – 16.00; 5 marca 2021 r. godz. 11.00 – 15.00



„Jezu, ufam Tobie wbrew wszelkiej nadziei, wbrew wszelkiemu uczuciu, które mam wewnątrz, sprzeciwiającemu się nadziei. Czyń ze mną, co chcesz, nie odstępaj od Ciebie, bo Ty jesteś źródłem mojego życia”. (Dz 24)

„Bóg nikomu miłosierdzia swego nie odmówi. Niebo i ziemia może się odmienić, ale nie wyczerpie się miłosierdzie Boże”. (Dz 72)

„Dusza zbroi się przez modlitwę do walki wszelakiej. W jakimkolwiek dusza jest stanie, powinna się modlić”. (Dz 146)

„Nie będziesz sama, bo ja jestem z tobą zawsze i wszędzie; przy sercu moim nie bój się niczego (...) Czego się lękaasz? Jeżeli jesteś ze mną, kto się ośmieli dotknąć ciebie?” (Dz 797)

„Czuję nieraz po Komunii św. obecność Bożą w szczególny sposób, odczuwalny. Czuję, że jest Bóg w sercu moim (...) Nigdy nie jestem sama, bo On mi jest stałym Towarzystwem”. (Dz 318)

Myśli zaczerpnięte z „Dzienniczka” św. Faustyny

Kancelaria Parafialna czynna od poniedziałku do piątku w godz.; 9: 00– 11: 00 oraz 15:00– 16:30; Tel: 42 /716-27-65

Wydawca: Parafia Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu, 95-100 Zgierz ul. M. Skłodowskiej – Curie 3
Redakcja: Ks. Kan. dr Andrzej Blewiński – Proboszcz Parafii; redaktor: przy współpracy z członkami i sympatykami Akcji Katolickiej.

Nr konta parafialnego: Bank Spółdzielczy w Zgierzu 36 8783 0004 0015 6097 2000 0001

Nr konta Świetlicy Środowiskowej: Bank Spółdzielczy w Zgierzu 34 8783 0004 0015 8932 2000 0001

Za wszelkie wpłaty na rzecz parafii i Świetlicy Środowiskowej składamy serdeczne Bóg zapłać

www.mbrd.archidiecezja.lodz.pl e-mail: gazeta.dobrarada@gmail.com

*Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego tekstów oraz prawo do korekty stylistycznej i ortograficznej.
Zespół Redakcyjny „Dobra Rada”: ks. Marek Sasiak, Marianna Strugińska-Felczyńska, Agnieszka Paszkowska, Elżbieta Hildt, Aneta Mikołajczyk, Bogdan Pietrzak,*

Składanie gazetki: Agnieszka Paszkowska, Marianna Strugińska-Felczyńska. Zdjęcia: Marianna Strugińska-Felczyńska.

Dystrybutor: Marek Cylke, Zofia Rumak, Zenona Kalbarczyk, Danuta Jadcak.



Drukarnia, Wydawnictwo Muzyczne i Poligraficzne
ul. Wersalska 54, 91-212 Łódź, Poland
www.merakel.pl www.merakel.com.pl